

poz. 133) w rozdziale 3 § 10 ust. 1 p. 1 mówi: „(...) geodezyjne wytyczenie obiektów budowlanych w terenie służy przestrzennemu usytuowaniu tych obiektów zgodnie z projektem budowlanym, a w szczególności zachowaniu przewidzianego w projekcie położenia wyznaczanych obiektów względem obiektów istniejących i wznoszonych **oraz względem granic nieruchomości**”.

Tu rodzą się liczne pytania, na które warto byłoby poszukać odpowiedzi:

● Dlaczego geodeta nie otrzymał kopii szkicu?

● Jak w świetle powyższych przepisów jednostka wykonawstwa geodezyjnego ma prawidłowo wykonać wytyczenie budynku czy ogrodzenia, nie mając szkicu katastralnego?

● Czy PODGiK ma prawo żądać od jednostki wykonawstwa geodezyjnego okazania pozwolenia na budowę wytyczanego obiektu?

● Czy PODGiK ma prawo zmuszać jednostkę wykonawstwa geodezyjnego do zgłoszenia *wzniesienia znaków geodezyjnych* w celu wytyczenia obiektu budowlanego?

● Czy PODGiK ma prawo żądać od jednostki wykonawstwa geodezyjnego okazania upoważnienia od właściciela nieruchomości do zamówienia i odebrania zamówionych materiałów (szkicu katastralnego)?

● Jak spojrzeć na fakt sprzedaży kopii szkicu katastralnego właścicielowi nieruchomości, w świetle powołanych wyżej przepisów oraz uzasadnienia odmowy sprzedaży takiej kopii jednostce wykonawstwa geodezyjnego podanego w piśmie PODGiK („w związku z **powyższym szkicem katastralnym może zostać wydany jedynie jednostkom wykonawstwa geodezyjnego w związku ze zgłoszeniem roboty geodezyjnej**”).

Ciekawe też, jak tę sprawę zinterpretuje WINGiK, na którego odpowiedź geodeta właśnie oczekuje. Oczywiście, można wyobrazić sobie sytuację, kiedy to sami właściciele nieruchomości, będąc w posiadaniu kopii szkiców katastralnych, będą wznawiali zniszczone bądź przesunięte znaki graniczne. Tylko po co komu wtedy instytucja geodety uprawnionego? A mówiąc poważnie, to chyba po to tworzymy te wszystkie szkice, mniej lub bardziej staranne, aby stanowiły podstawę dalszych opracowań, i to niekoniecznie podlegających zgłoszeniu.

Znam przypadek, kiedy to geodeta bez szkicu katastralnego wytyczył budynek, opierając się na wystających z gruntu kamieniach granicznych, z których jeden był przesunięty o 2 metry. W efekcie inwestor stoi przed perspektywą wstrzymania budowy, a być może i rozbiórki prawie już dwóch kondygnacji. I kto ma odpowiadać za tę sytuację? Oczywiście, geodeta. Tylko dlaczego przy tymzeniu nie miał szkicu? Ano, może dlatego, że nie jest do tego uprawniony? Czy w takim przypadku pracownik ODGiK zostanie pociągnięty do odpowiedzialności? Namnożyło się tych pytań, choć odpowiedzi wydają się tak oczywiste. Oj, niełatwo być geodetą w państwie prawa, w którym to prawo zależy od punktu siedzenia.

Trzeba jednak optymistycznie patrzeć w przyszłość, czego wszystkim geodetom, i nie tylko, życzę w nadchodzącym nowym 2009 roku. Obyśmy jak najwięcej czasu mogli poświęcać na pracę i przyjemności, a jak najmniej na dyskusje z tymi, którzy nadzorują naszą pracę.

**Geodeta uprawniony  
ze Śląska (dane  
do wiadomości redakcji)**



## 8000 ZGŁOSZEŃ W SERWISIE iGeoMap

W Starostwie Powiatowym w Ożarowie Mazowieckim odbyło się 19 listopada spotkanie informacyjno-szkoleniowe wykonawców geodezyjnych z władzami powiatu i przedstawicielami firmy Geo-System Sp. z o.o. (dostarczającej rozwiązania informatyczne do prowadzenia powiatowego zasobu geodezyjno-kartograficznego). Ze strony starostwa w spotkaniu uczestniczyli m.in. starosta Jan Żychliński, geodeta powiatowy Wiesław Piątkowski oraz dyrektor Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej Anna Jagiełło-Wójcik. Szkolenie dotyczyło działającego na terenie powiatu (od czerwca 2007 r.) rozwiązania informatycznego pozwalającego na internetowe zgłaszanie prac geodezyjnych z wykorzystaniem serwisu iGeoMap, a jednym z jego celów było uzyskanie związanych z tym opinii i sugestii wykonawców geodezyjnych.

Prezes firmy Geo-System dr inż. Waldemar Izdebski omówił główne zagadnienia związane z informatyzacją pracy PODGiK, ze szczególnym uwzględnieniem technologii zgłaszania prac geodezyjnych przez internet. Przedstawił także analizę funkcjonalności tej technologii w powiecie warszawskim zachodnim. Obecnie korzysta z niej 96 firm geodezyjnych oraz 329 geodetów uprawnionych. Dotychczas drogą internetową zgłoszono 1482 prace geodezyjne (co stanowi ok. 15% zgłoszeń z całego roku). Powiat warszawski zachodni zajmuje 3. miejsce (tuż za mińskim i wołomińskim) w zakresie wykorzystania programu iGeoMap. Liczba prac zgłoszonych tą drogą we wszystkich 7 ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej korzystających z serwisu iGeoMap wynosi blisko 8000. Na spotkaniu zwrócono uwagę na dostępność różnych danych przestrzennych (ze strony internetowej PODGiK oraz serwisu WMS dla powiatu) do wykorzystania zarówno przez geodetów, jaki i ogół obywateli. Po wystąpieniu Waldemara Izdebskiego na sali rozgorzała długa dyskusja. Przedstawiciele firm geodezyjnych zgłaszali swoje uwagi oraz sugestie dotyczące usprawnienia systemu. Zaproponowano m.in. zwiększenie zakresu zgłaszanych prac geodezyjnych (obecnie maks. 50 ha), generowanie zakresu prac w pliku PDF pod rastrem, a nie na rastrze (sugerowano przezroczystość warstwy z zakresem, by nie zastąpiła innych warstw), optymalizację wydruku map obszaru zgłoszonych prac, umożliwienie dostępu do informacji o terminie odbioru roboty przyjętej do zasobu oraz do danych z ewidencji gruntów.

Tekst i zdjęcie JULIA KURPIEWSKA